



Prof. Michał Kaczorowski

Chcemy budować dużo... będziemy tworzyć osiedla

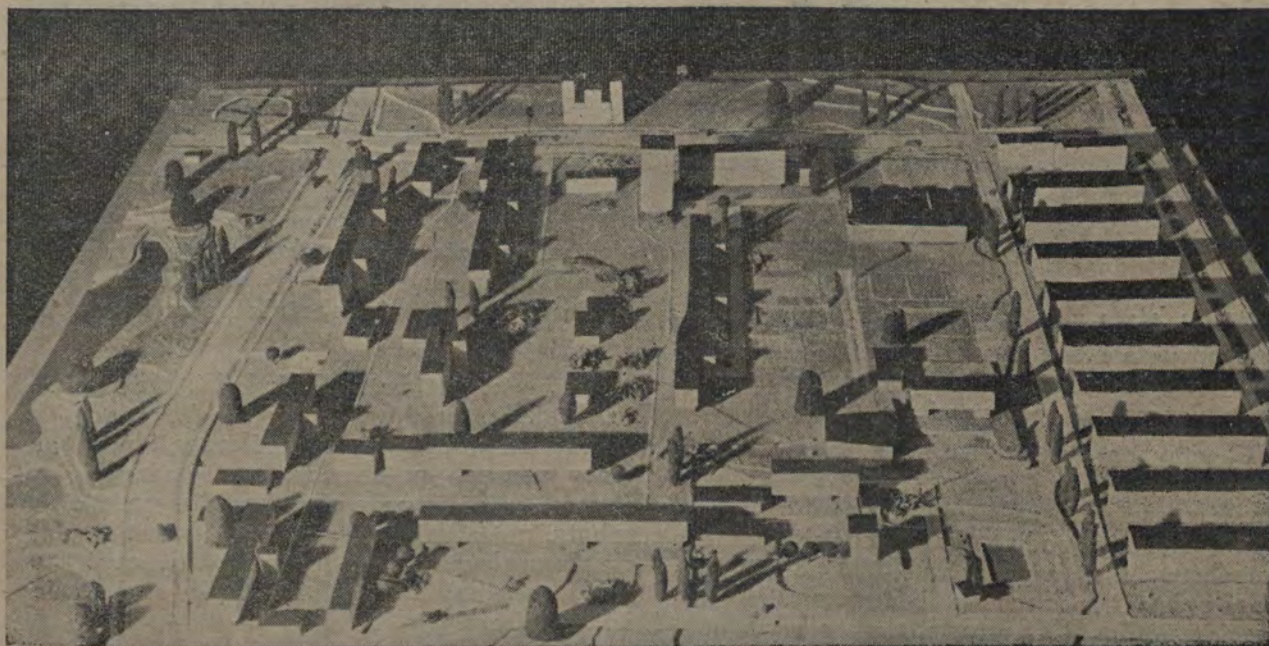
(Przemówienie Ministra Odbudowy na XXVII Kongresie PPS)

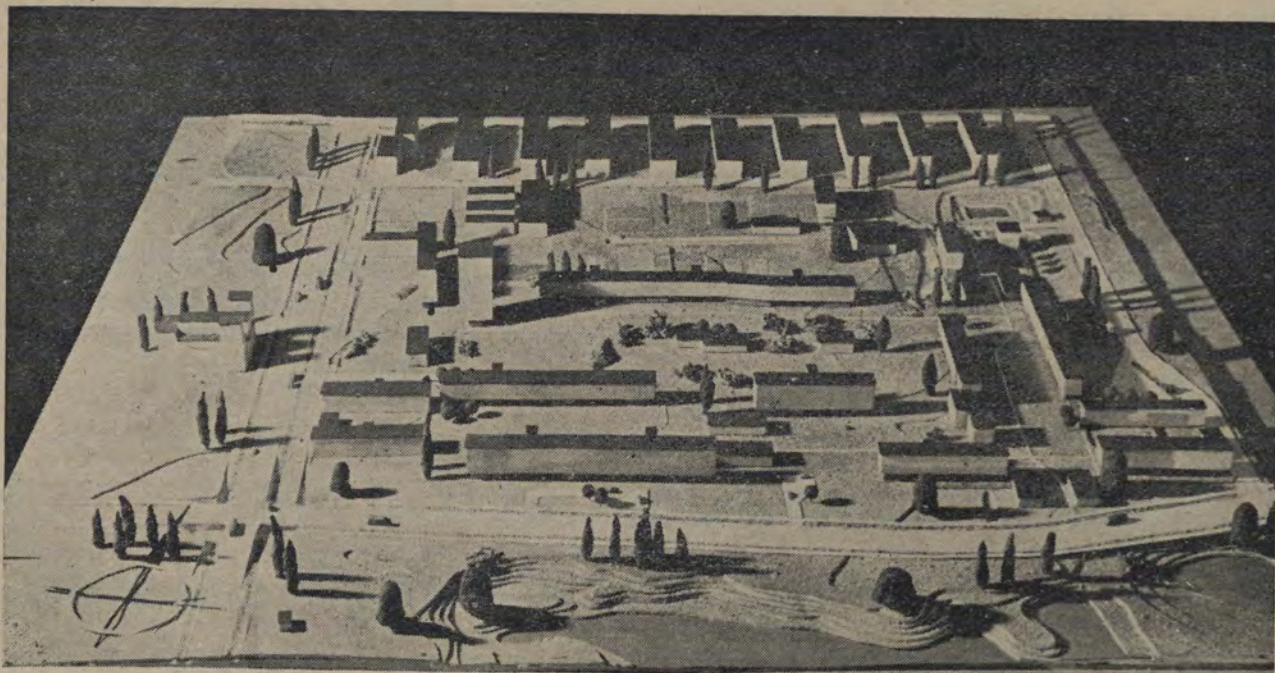
Daleka jest droga do Socjalizmu. Mamy za sobą 55 lat walki naszej Partii, kilkadziesiąt lat walki proletariatu polskiego o realizację socjalizmu. Jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, które miało możność doczekania się momentu objęcia władzy przez klasę robotniczą w Polsce. Na klasę robotniczą spadła więc odpowiedzialność polityczna za losy kraju, za losy kultury Polski. Reforma rolna, objęcie wielkiego przemysłu wyzwoliło procesy kultury spod nacisku interesów producenta.

Aparat produkcyjny produkował to, co się najwięcej opłacało i konsument otrzymywał to, co opłacało się wytwórcy. Interes rentowności decydował o tym, co konsumował robotnik. Ten układ widzimy w najbogatszych krajach

Europy zachodniej i w Ameryce. Robotnik nie ma tam dobrej książki, dobrego mieszkania i dobrej szkoły.

My stawiamy sobie za cel opanowanie rzeczywistości i dostarczenie robotnikowi dobrego mieszkania, dobrego warsztatu pracy, chcemy każdemu dziecku dać dobrą szkołę. Chcemy usunąć z miast i wsi pozostałości kultury wyzysku. Te wszystkie elementy, które wciągają robotnika do cuchnących nor mieszkaniowych bez światła, słońca, bez urządzeń higienicznych. Rodowód ideowy naszej pracy opiera się o marzenia Żeromskiego o szklanych domach, o pracę Teodora Toeplitza, o Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową. Prace swoje rozpoczęliśmy





Budowany nowy zespół kolonii W.S.M. obok dawnego osiedla na Kole.

w Lublinie, tam w ciasnych izdebkach wyznaczyliśmy kierunek pracy i jej zakres.

Jakie mamy wyniki?

Nie będę nużył cyframi. W Warszawie zakończyliśmy dziś pierwszy etap robót. W Warszawie już nie mamy domów do odbudowy i stajemy wobec problemu budowy nowych obiektów, problemu trudnego i odpowiedzialnego, wymagającego wielkiego nakładu środków, energii i pracy.

Na wsi, na ziemiach starych, wchodzimy także w drugi etap pracy. Jeżeli idzie o gospodarstwa zniszczone, to kończymy etap formowania ośrodków, które pozwolą zagospodarować przestrzeń.

Posiadamy pewne osiągnięcia, ale niemniej stoją przed nami wielkie zadania, gdyż największy wysiłek jeszcze przed nami. Zwracam uwagę na konieczność planowego działania, na konieczność planowej przebudowy miast i wsi, na konieczność planowego organizowania krajobrazu Rzeczypospolitej.

W tej dziedzinie uparcie tworzymy nowe koncepcje, ale bez zainteresowania mas robotniczych tym tematem, bez pomocy organizacji robotniczych tej sprawy nie wygramy.

Chcemy budować dużo, ale jeżeli chcemy budować dużo, to musimy budować sprawnie. Musimy zatem podnieść wydajność pracy. I tutaj musimy podjąć hasło socjalistycznego współzawodnictwa pracy w budownictwie, musimy pokazać jak socjaliści budują, musimy wygrać tę walkę, jaką prowadzimy o wydajność pracy.

Dalej, reorganizujemy budownictwo. Wchodzimy w okres, w którym elementem, ograniczającym możliwości budowlane, staje się ilość rąk roboczych. Nie możemy dopuścić, by robotnik, jak przed wojną, pracował tylko parę miesięcy w roku. Chcemy przedłużyć sezon budowlany, żeby robotnik budowlany pracował w miarę możliwości cały rok okrągły. Chcemy ponadto zmechanizować budownictwo i dlatego organizujemy system publicznych przedsiębiorstw budowlanych, system, który poprzez planowe gospodarowanie, poprzez gromadzenie sprzętu budowlanego, ułatwi zwiększenie wydajności pracy.

Podstawową trudnością w zakresie budownictwa mieszkaniowego jest to, że robotnik ze swojego zarobku nie może pokryć komornego, które wynika z kosztów budowy. W obiektach, finansowanych ze źródeł państwowych, wprowadzimy reglamentację, przydzielimy w nich mieszkania pracownikom sektora publicznego. Traktujemy przydział mieszkania jako formę wynagrodzenia robotnika, pracującego na odcinku publicznym.

Trudności jest dużo. Brak ludzi, brak sprzętu, brak materiałów, brak fachowców. Ale wierzę, że w oparciu o współpracę i przy pomocy naszych organizacji, wprowadzając ten element współzawodnictwa socjalistycznego do roboty, potrafimy te trudności pokonać i uparcie, konsekwentnie — będziemy tworzyć budynki, osiedla, które służyć będą socjalizmowi w Polsce!

Marian Nowicki

Robotnicza czy społeczna?

W ciągu swej długoletniej działalności W. S. M. podkreślała stale, że jest spółdzielnią robotniczą.

Nie były to tylko czcze słowa.

Słowo „robotnicza” miało tu sens ideologiczny: w odróżnieniu od spółdzielczości neutralnej W. S. M. uważa się za jeden z organów walki klasy pracującej o nowy ustrój społeczny. Praktyczna działalność ma na celu wykazać, że kwestia mieszkaniowa w Polsce może być rozwiązana, ale, tak jak wszystkie inne problemy, rozwiązanie to może nastąpić po uspołecznieniu gospodarki narodowej. Cała działalność społeczno-wychowawcza na przykładzie pracy W. S. M. jest tylko mobilizacją mas pracujących i na tym odcinku dla przewrotu społecznego.

W. S. M. ma zawsze charakter organizacji jednoklasowej, członkami bowiem mogą być wyłącznie ludzie pracy najemnej oraz chałupnicy, wykonywujący pracę bez pomocy osób obcych.

W. S. M. uważa się za wydział mieszkaniowy ruchu zawodowego, z którym ściśle współpracuje w najprzeróżniejszych formach. W pierwszym więc rzędzie wytyczne programowe W. S. M. i postulaty mieszkaniowe klasy pracującej ustalane są na specjalnych konferencjach delegatów związków zawodowych.

Rezolucja zgłoszona przeze mnie na Pierwszym Kongresie Mieszkaniowym w 1937 r. została złożona imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce po uprzednim przepracowaniu jej przez zjazd pełnomocników central związkowych.

Stosunki z Radą Zawodową m. Warszawy i poszczególnymi oddziałami związków są niemal codzienne. Rada Nadzorcza W. S. M. posiada w swoim składzie wielu działaczy związkowych.

W. S. M. pomaga wedle swych możliwości w akcjach strajkowych robotników budowlanych i monopolowych, w akcjach monopolowców i pracowników użyteczności publicznej o pomoc w otrzymaniu mieszkania (tzw. umowy patronalne i pożyczki na wpłaty wkładów indywidualnych).

W. S. M. zawiera umowy wzajemności z szeregiem związków zaw., które przystępują na członków, jako osoby prawne. Członkowie tych związków mają prawo do daleko idących ulg przy wpłacie wkładu mieszkaniowego. Regulamin przydziału mieszkań przewiduje specjalne punkty za należenie do związku, a po-

nadto punkty za pracę przy wykonywaniu której obowiązuje dwutygodniowe wypowiedzenie.

W. S. M. stawia pierwsza w Polsce zagadnienie typu mieszkania robotniczego i wypracowuje go przez szereg lat, osiągając pierwszorzędne wyniki. Dzielnice mieszkalne, złożone z osiedli mieszkalnych, w których wszystko dzieje się z wysiłku i woli samych mieszkańców, są dalszym owocem współpracy ze związkami zawodowymi.

I wreszcie inicjatywa powstawania podobnych spółdzielni w Polsce daje pewne rezultaty. Propagowany Instytut i Fundusz budowy mieszkań i domów ludowych oparty o związki zawodowe, który powstał na krótko przed wybuchem wojny, nie zdołał już rozwinąć szerzej działalności.

Po przewrocie W. S. M. staje natychmiast do pracy na swoim odcinku pracy. Rząd Ludowy i Gmina nie zawiodły się, śmiemy to twierdzić, w swoich oczekiwaniach: W. S. M. dobrze spełnia swe obowiązki.

Sądźmy więc, że W. S. M. ma prawo do tytułu spółdzielni robotniczej, budującej mieszkania robotnicze.

Ale, niestety, nie wszyscy tak sądzą. Narazie chodzi o nomenklaturę. W planach inwestycyjnych W. S. M. znajduje się w rubryce budownictwa społecznego, odmiennego od rubryki budownictwa pracowniczego, przy czym ostatnio lansowane jest pojęcie odrębności budownictwa robotniczego.

Co to znaczy? Czyżby budownictwo dla urzędników państwowych nie było społeczne? Czy budownictwo robotnicze ma oznaczać wydzielenie specjalnych osiedli, w których separowałoby się robotników od innych ludzi pracy najemnej? Czyż W. S. M. nie dostarcza mieszkań zarówno pracownikom fizycznym i umysłowym, lecz jakimś bliżej nieokreślonym osobom społecznym.

Wierzmy, że chodzi tu tylko o nieszczęśliwie pomyślane nazwy. Jeżeli sprawę tę podnosimy, to dlatego, że może to wywoływać chaos pojęć i doszukiwanie się niesłusznej treści.

Nazwa: mieszkanie społecznie najpotrzebniejsze byłaby naszym zdaniem, najwłaściwsza, zwłaszcza, że stosowana przez szereg lat stworzyła konkretne pojęcie.

Jeżeli utrzyma się idea masowego budownictwa mieszkań służbowych, to dział ten można podzielić na dwa poddziały: mieszkania służbowe i mieszkania z wolnego wyboru.

**Pomóż budować
Dom Społeczny**

Gospoda w XIII kolonii

W lutowym numerze „Życia W. S. M.” pisaliśmy o projekcie Domu Zbiorowego, czyli tak zwanej XIII kolonii. Od tego czasu projekt domu, a zwłaszcza związanej z nim gospody, ulegał licznym przeobrażeniom, zanim został przygotowany do niedawno rozpoczętej budowy.

Staraliśmy się odjąć lokalowi gospody ponury charakter urzędowej stołówki, a część gospodarczą zorganizować w sposób umożliwiający najsprawniejsze przygotowanie posiłków w sposób najwygodniejszy dla pracowników gospody.

Wypełnienie tych dwóch zadań powinno dać w rezultacie lokal praktyczny i przyjemny, który będzie mógł doczekać lepszych czasów w tym rozumieniu, że nie stanie się niewygodny wtedy, kiedy ogólnie polepszone warunki gospodarcze pozwolą na organizowanie życia zbiorowego na wyższym poziomie, niż to jest możliwe dzisiaj. Może trzeba będzie w przyszłości lokal wyposażyć w nowocześniejsze instalacje niż te, które dzisiaj są dostępne dla naszych kieszeni i są osiągalne na naszym ubogim rynku, ale budynek powinien być tak po-

myślany, żeby zdać egzamin w przyszłości ze stopniem przynajmniej dostatecznym.

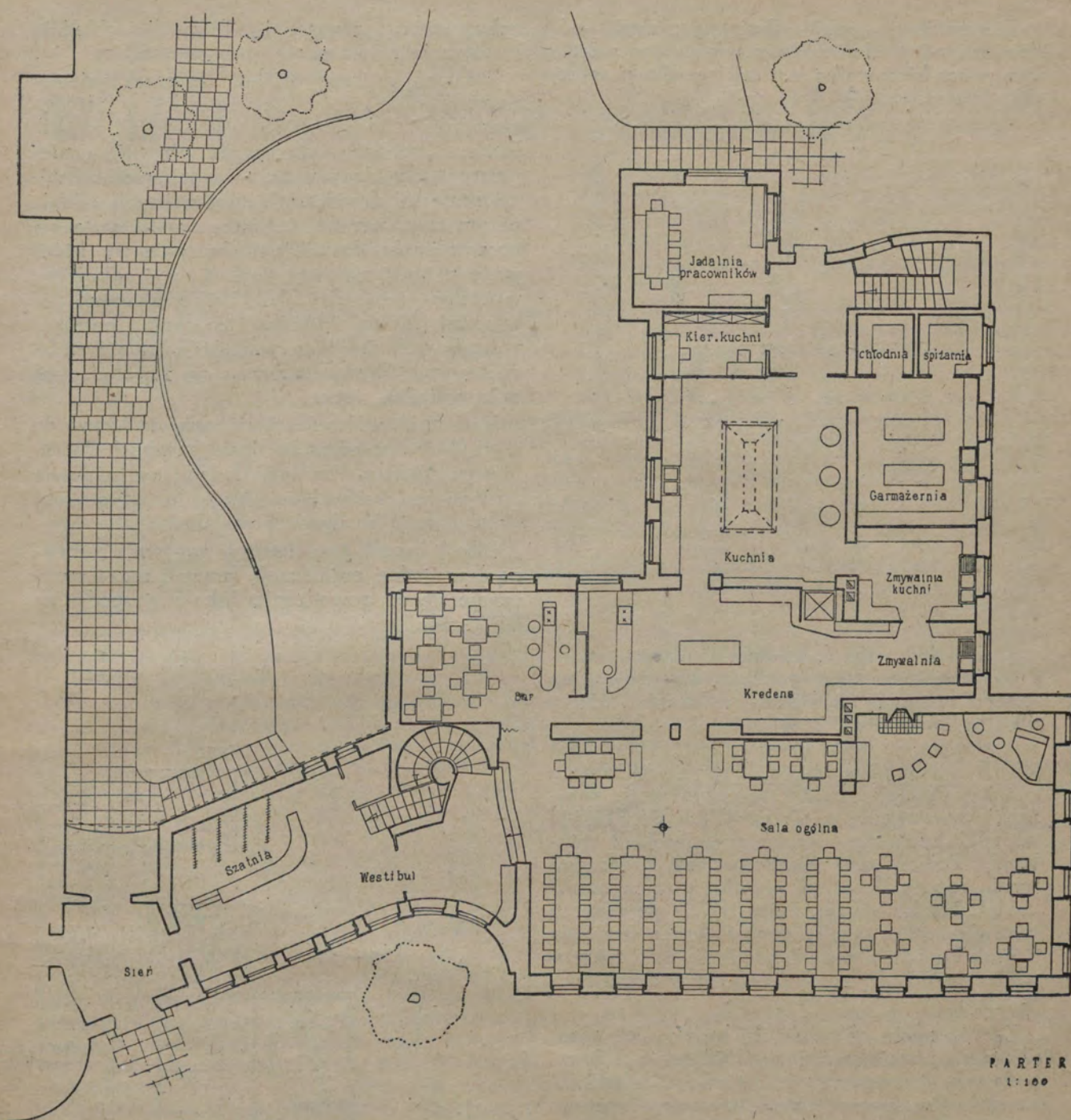
Projektowanie budynku, jak zwykle, tak i w tym wypadku, jest rozwiązywaniem równania z wielu niewiadomymi. Nie wiemy, ile osób zamieszkałych w XIII kolonii będzie stółowało się w jadalni. Nie wiemy, czy będą tu przychodzić na śniadania, obiady czy kolacje i czy nasilenie ruchu będzie duże w kilku krótkich okresach dnia, czy rozłoży się bardziej równomiernie. Czy lokal będzie miał powodzenie jako restauracja odwiedzana przez mieszkańców osiedla, czy nawet ludzi obcych. Zależy to przede wszystkim od tego, jak będzie zorganizowane prowadzenie lokalu, — ale projekt budowlany musi być elastyczny, mogący przystosować się do potrzeb organizacyjnych w różnych odmianach.

Przy opracowywaniu projektu trzymaliśmy się kilku wytycznych.

Lokal gospody powinien być dostępny równie łatwo z domu mieszkalnego jak i z zewnątrz. Stąd wejście do lokalu gospody i do hallu domu mieszkalnego przez wspólną sień na parterze.



Tak wyglądać będzie na wiosnę XIII kolonia z budynkiem gospody.

PARTER
1:100

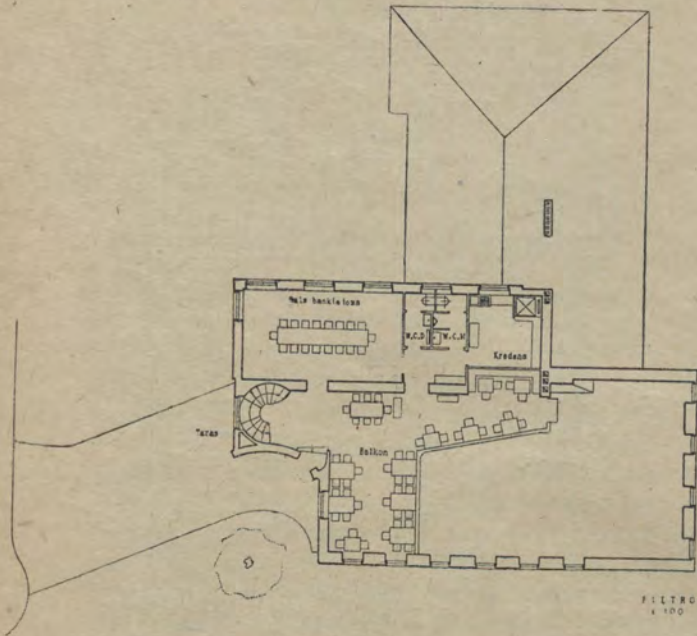
Do sali restauracyjnej idzie się z sieni przez westibul z szatnią, z którego prowadzi zejście w dół do toalet. Przy wejściu do sali mijają się z boku położony bar z ladą i kilku stolikami. Sala ogólna ma wydzielony kąt przy kominku, dalej jest miejsce, gdzie można będzie urządzić tańcówkę lub małe przedstawienie, oglądane również z miejsc na balkonie.

Na górcie, na którą wchodzi się z sali ogólnej, prócz balkonu jest jeszcze salka bankietowa, przy niej mały kredens i toalety. W lecie będzie można korzystać z tarasów, górnego nad ziemią i westibulem i dolnego, leżącego w parku osiedlowym, a na który wychodzi się z sali ogólnej na wprost wejścia głównego.

Główną wytyczną przy projektowaniu części

gospodarczej było umieszczenie jej na tym samym poziomie, co duża sala restauracyjna, co niezmiernie ułatwia pracę usługi. Związek pracowników przemysłu gastronomicznego uważa taki układ lokalu restauracyjnego za postulat pierwszej wagi i stara się o ustawowe wprowadzenie go, jako warunku obowiązującego przy urządzaniu nowych lokali. Miejszem centralnym części gospodarczej jest oczywiście kuchnia z dużym trzonem kuchennym pod kapą na środku i kotłami parowymi przy ścianie. Kuchnia ma większą wysokość niż inne pomieszczenia gospodarcze i duże okna, co zapewni jej światło i powietrze, a również zapobiegnie przenikaniu zapachów kuchennych do sali restauracyjnej.

Kierownik ma pokój dostępny z sieni, oddzielony od kuchni szklaną ścianą, w pokoju tym prócz kierownika jest miejsce dla pracownika biurowego.



Z sieni jest wejście do jadalni dla pracowników i zejście na dolny poziom (suterynowy), na którym mieszczą się szatnia, natryski i toalety dla pracowników, magazyny kuchenne, pomieszczenie do wykonywania brudnych robót jak obieranie ziemniaków, jarzyn, skrobanie ryb itp. Pomieszczenia suterynowe mają połączenie wewnętrzne ze śmietnikiem, do którego odpadki kuchenne wozi się w kubłach wózkami. Poziom ten połączony jest z górnymi windą ręczną. Jest tam również pomieszczenie na lokalną kotłownię, która będzie wytwarzać parę do kotłów kuchennych i gorącą wodę na użytek kuchni, a prawdopodobnie i do rozprządzenia do umywalk i wanien w domu mieszkalnym.

Dowóz opału odbywać się będzie tą samą drogą co wywózka śmieci. Obniżone o 1,50 m. podwórze gospodarcze, na które jest wjazd dla samochodów, pozwala na łatwe zaopatrywanie magazynów kuchennych i wywożenie śmieci. Pomieszczenia suterynowe od strony podwórza mają dzięki jego obniżeniu, pełne światło dzienne.

Z kuchni prowadzą bezpośrednie wejścia do zmywalni i garmazerni — pomieszczenia, gdzie przygotowuje się na oddzielnych stołach mięso,

ryby, potrawy mączne itp. Przy niej chłodnia i spiżarnia na dzienny zapas produktów.

Z kuchni potrawy wydaje się przez okienka w szklonej ścianie do kredensu, który jest węzłem komunikacyjnym dla usługujących na sali. Ruch w kredensie odbywa się w sposób następujący: usługujący wchodzi z sali restauracyjnej prawymi drzwiami, brudne nakrycia oddaje na prawo do zmywalni, bierze czyste, na ladzie przez okienko dostaje z kuchni potrawy, które może ustawić na tacy na stole środkowym, wracając przechodzi obok lady z zimnymi potrawami, piwem i wódką, markuje potrawy w kasie na końcu lady, wchodzi na salę drzwiami lewymi. Drzwi otwierają się popchnięciem tylko w jedną stronę.

Na ladach w kredensie i barze są krany do piwa, które załadowuje się w beczkach do suteryny. Między obu tymi ladami na poziomie parteru jest komunikacja przez okienko i obsługa baru z kredensu przez drzwi.

Układ części gospodarczej zapewnia sprawna i wygodną organizację pracy i może przyczynić się do powodzenia lokalu gospody na XIII kolonii.



**Gdzie Twoja cegiełka
do budowy
DOMU SPOŁECZNEGO**

Z Walnego Zgromadzenia Delegatów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W uzupełnieniu sprawozdania, zamieszczonego w poprzednim numerze „Życia” podajemy przyjęte przez Walne Zgromadzenie uchwały oraz dezyderaty pod adresem Zarządu.

W związku z przyjętym programem budowlanym na 1948 r. i możliwościami uzyskania zwiększonych kredytów, przyjęto uchwałę, upoważniającą Zarząd do zaciągnięcia zobowiązań do dwóch i pół miliarda złotych.

Przyjęte zostały zmiany Statutu W. S. M., zaprojektowane przez Radę Nadzorczą. Pełny tekst uchwalonych zmian podajemy na innym miejscu.

Uchwalono nadto zmianę w regulaminie przydziału mieszkań w § 6, skreślając ostatnie zdanie, które miało następujące brzmienie:

„Największa liczba punktów mieszkaniowych nie może przekroczyć 30”.

Jako dezyderat Walne Zgromadzenie przyjęło oświadczenie przedstawiciela TUR tow. Szymborskiego w sprawie pracy kulturalno-oświatowej następującej treści:

1. Potrzeba szybkiego wznowienia pełniejszych prac kult.-oświat. w W. S. M. wynika i z założeń ideowych spółdzielczości i z bieżących konieczności społecznych. Spora ilość nowych mieszkańców W. S. M., nie zawsze związanych silnie z lewicową ideologią, konieczność pogłębienia ideologii wśród ogółu członków wobec zmian politycznych, gospodarczych i społecznych w kraju, trudności komunikacyjne między Żoliborzem, Rakowcem i Kołem a centrum miasta — nakazują ożywienie działalności kulturalnej w W. S. M.

2. Należy wznowić działalność ośrodka pracy kulturalno - oświatowej w rodzaju dawnych „Szklanych Domów”. Mieszkańcy pamiętają ich działalność, najchętniej będą uczestniczyć w pracach tej instytucji, mają do niej zaufanie.

3. Ośrodek pracy kulturalno - oświatowej w rodzaju „Szklanych Domów” powinien współdziałać z T. U. R.-em. Formy współdziałania należy zostawić do bezpośredniego porozumienia zainteresowanych (to znaczy W. S. M. z T. U. R.-em). Oświatowcy socjalistyczni radzi byłiby widzieć w tej instytucji placówkę doświadczalną, prowadzoną fachowo na wysokim poziomie tak, aby była wzorem dla ruchu socjalistyczno-oświatowego w Polsce.

4. Zadaniem instytucji w rodzaju „Szklanych Domów” powinna być działalność wśród członków W. S. M. dla podniesienia poziomu kulturalno - oświatowego i dla promieniowania kulturalnego na sąsiednie dzielnice. Tak np. wyżej stojący kulturalnie Żoliborz poruszony przez zorganizowaną w tym ośrodku pracę powinien oddziaływać na miasteczko Powązki i na Marymont.

5. Konieczne jest urządzenie odczytów publicznych, założenie wzorowej, odpowiednio wyposażonej świetlicy, klubów dyskusyjnych, sprowadzanie w całości lub w części wystaw plastycznych ze śródmieścia, organizowanie koncertów itp.

Instytucja w rodzaju dawnych żoliborskich „Szklanych Domów” powinna wziąć udział w zwalczaniu analfabetyzmu i alkoholizmu szczególnie w dzielnicach sąsiadujących. Przy tej instytucji powinna być powołana Szkoła Pracy Społecznej dla dorosłych, bądź uniwersytet powszechny. Majątek rolny W. S. M. należy wyzyskać w akcji wczasów sobotnich i niedzielnych.

6. Konieczne jest uzyskanie kredytów na budowę domu społecznego, żeby wznieść go jeszcze w 1948 roku.

7. Należy stwierdzić z zadowoleniem funkcjonowanie naogół dobre biblioteki publicznej na terenie W. S. M.

Następnie przyjęto jako dezyderaty: oświadczenie tow. E. Konowrockiego — przedstawiciela samorządu Rakowieckiego w sprawie rozbudowy osiedla Rakowieckiego, przynajmniej do 600 mieszkań;

oświadczenie tow. W. Jaworskiego w sprawie uwzględnienia przy przyjmowaniu przede wszystkim aktywnych członków organizacji politycznych, zawodowych, spółdzielczych i oświatowych, pracujących dla Polski Ludowej;

oświadczenie tow. M. Dubińskiego, wzywające Zarząd i Radę Nadzorczą do poczynienia kroków celem usprawnienia pracy wydziału spółdzielni mieszkaniowych Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

oświadczenie J. Świącieckiej w sprawie zainicjowania przez W. S. M. budowy w Warszawie wielkiej fabryki pralniczej na zasadach spółdzielczych,

oraz wnioski przedstawiciela samorządu osiedla Żoliborskiego S. Czarneckiego, w sprawie:

rewizji sposobu przeliczenia wkładów mieszkaniowych,

wstawienia do preliminarza budżetowego na r. 1948 pozycji „obniżki komorniane” w wysokości 5% od wpływów komornianych, utworzenia kasy pożyczkowo - oszczędnościowej w osiedlu na Żoliborzu,

likwidacji zaległych deklaracji o przyjęcie do W. S. M. do 1 lutego 1948 r.

Wreszcie po zapoznaniu się z odwołaniami wykluczonych członków Walne Zgromadzenie Delegatów postanowiło:

1) ob. Barak-Kronberg Janinie przywrócić prawa członkowskie (jednogłośnie), 2) ob. Chmielewskiemu Włodzimierzowi — przy jednym głosie przeciwnym odmówić przywrócenia praw członkowskich, 3) ob. Kor-

kowskiej Józefie — jednogłośnie zatwierdzić przyjęcie na prawach nowego członka, 4) ob. Kossuthowi Józefowi — 16 głosami przeciw 7 przy 5 wstrzymujących się, przywrócić prawa członkowskie pod warunkiem ogłoszenia w „Życiu WSM” ubolewania z powodu niesłusznego postępowania, 5) ob. Krzyżanowskiemu Franciszkowi — jednogłośnie przywrócić prawa członkowskie, 6) ob. Majchrowicz - Sieradzkiej Zofii — jednogłośnie odmówić przywrócenia praw członkowskich,

7) ob. Naduk Ignacemu — większością głosów przy jednym przeciw — odmówić przywrócenia praw członkowskich, 8) ob. Raczyńskiej Helenie — jednogłośnie przywrócić prawa członkowskie pod warunkiem ogłoszenia w „Życiu WSM” ubolewania z powodu niewłaściwego postępowania, 9) ob. Walczakowi Aleksandrowi — jednogłośnie odmówić przywrócenia praw członkowskich, 10) ob. Witkowskiemu Tadeuszowi — jednogłośnie odmówić przywrócenia praw członkowskich.

Współdziałanie W. S. M. z ruchem zawodowym

W dążeniu do najściślejszego współdziałania W.S.M. z ruchem zawodowym celem upowszechnienia budowy mieszkań dla świata pracy wszczynamy akcję o rozszerzenie umów wzajemności na wszystkie związki zawodowe.

Podajemy tekst umowy wzajemności, zawartej z szeregiem związków.

Umowa ma na celu wzmocnienie i rozszerzenie akcji dążącej do najbardziej korzystnego dla świata pracy rozwiązania kwestii budowy mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Związek, jako osoba prawna, przystępuje na członka W.S.M., bierze udział w Walnym Zgromadzeniu Delegatów za pośrednictwem swego przedstawiciela — z głosem decydującym oraz korzysta z wszystkich uprawnień przewidzianych w Statucie i innych przepisach W.S.M.

Związek zobowiązuje się współdziałać w jak najszerszym zakresie w pracach W.S.M. nad upowszechnieniem budowy mieszkań dla świata pracy, a w szczególności:

a) informować swoich członków przez organizowanie odczytów, wykładów i wycieczek oraz przy pomocy podległej sobie prasy o strukturze i działalności W.S.M.;

b) werbować nowych członków dla W.S.M. spośród zrzeszonych w Związku;

c) poruszać na swoich zebraniach wagę spraw mieszkaniowych i sposoby ich rozwiązania;

d) współdziałać w W.S.M. w usiłowaniach zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swoich i W.S.M. członków;

e) lokować w miarę możliwości swoje fundusze w W.S.M. na warunkach „Umowy patronalnej” lub innej — zgodnej z założeniami ideologicznymi i ekonomicznymi obu kontrahentów;

f) udzielać moralnej gwarancji za swoich członków przystępujących do W.S.M.

W.S.M. zobowiązuje się:

a) dostarczać Związkowi wszelkie niezbędne materiały dotyczące prac W.S.M.;

b) delegować na zebrania prelegentów;

c) przyjmować w pierwszej kolejności na członków W.S.M. kandydatów zrzeszonych w Związku, posiadających przychylną opinię tegoż;

d) żądać od członków Związku, otrzymujących w W.S.M. mieszkania, wpłacenia gotówką tylko 1/3 wkładu mieszkaniowego z rozłożeniem reszty należności na dogodne raty miesięczne — nie mniejsze niż 300 zł;

e) współdziałać w akcjach zmierzających do poprawy warunków mieszkaniowych członków Związku.

Prawo do przywilejów wynikających z niniejszej umowy mają tylko ci członkowie Związku, którzy przy ubieganiu się o przyjęcie w poczet członków W.S.M. przedstawiają zaświadczenie z przychylną opinią Związku.

Członek Związku może otrzymać mieszkanie dopiero po przyjęciu go na członka W.S.M. i uregulowaniu wszystkich

zobowiązań członkowskich przewidzianych przez statut i inne przepisy W.S.M., jak każdy członek z uwzględnieniem korzyści wynikających z niniejszej umowy.

Związek nie będzie odpowiedzialny za wypełnienie przez członka ciężących na nim wobec W.S.M. zobowiązań, ani też za sposób używania przez niego mieszkania i za ewentualne szkody i straty, jakieby stąd powstać mogły dla W.S.M. Tym nie mniej Związek na prośbę W.S.M. wywrze odpowiedni wpływ na swego członka, by spełnił on swoje zobowiązania wobec W.S.M.

W razie wykluczenia członka Związku przez władze Związku lub członka W.S.M. przez władze W.S.M. za czyny natury nieetycznej, wykluczający obowiązuje jest zawiadomić o tym kontrahenta, udostępniając mu wszystkie dowody winy. Kontrahent ze swej strony rozpatrzy zarzuty i wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do wykluczonego.

Umowa niniejsza może być rozwiązana po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu.

Z listu stypendysty O. N. Z.

do

Warszawskiej Spółdz. Mieszkaniowej

Zwiedziłem osiedle Sztokholmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — słynnej HSB — położonej na wyspie Reimersholmen. Wyspa ta jest całkowicie zabudowana przez HSB. Osiedle, liczy 883 mieszkania różnych typów od 1 do 5-izbowych i około 3.000 mieszkańców.

To, co tu zobaczyłem, zaskoczyło mnie niesłychanym wprost na nasze stosunki komfortem, jeśli jednak idzie o samą koncepcję to zdaje mi się, że to zagadnienie jest już u nas bardziej szczegółowo rozpracowane.

Te pierwsze i bardzo powierzchowne spostrzeżenia utwierdziły mnie jednak w przekonaniu, że WSM ma już na prawdę daleko zaawansowaną koncepcję rozwiązania sprawy mieszkaniowej, koncepcję, która wyrasta daleko ponad kołtuństwo, która jeszcze u nas w tych sprawach panuje, a które np. w Szwecji zostało już dawno pokonane.

Bo przecież poza odmiennością warunków, poza ciężkimi zniszczeniami wojennymi, m. in. dowodem panującego u nas kołtuństwa może być fakt, że w tym czasie, gdy HSB wybudowało 50.000 mieszkań (w samym Sztokholmie — 14.000), korzystając z 95 — 100% kredytu, WSM mogła wybudować zaledwie 1600.

W prasie francuskiej o „Życiu W.S.M.”

W związku z Międzynarodowym Kongresem Miast i Gmin w Paryżu ukazał się w prasie francuskiej artykuł pt. „Życie W.S.M.”, który w tłumaczeniu podajemy.

Organ Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powstał w r. 1931, z początku jako jednodniówka, wydana kilka razy w ciągu roku, od r. 1932 już jako miesięczny biuletyn informacyjny, zaś od września 1934 r. jako miesięcznik ilustrowany. W latach przedwojennych było to wspólne czasopismo Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej oraz współpracujących z nią instytucji: Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Lokatorów „Szklane domy” (nazwa przejęta od Żeromskiego), Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Żoliborzu i Gospody Spółdzielczej.

W piśmie tym, jak w lustrze, odbija się całokształt działalności budowlanej i społecznej głośniejszej w Polsce i za jej granicami Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej (w skrócie: W.S.M.), odbijają się równocześnie zainteresowania społeczne jej kierowników i mieszkańców — awangardy klasowego ruchu robotniczego.

„Los osiedli robotniczych zależy od samych robotników” — to dewiza W.S.M., pierwsze słowa aktu erekcyjnego I-ej kolonii W.S.M. — prawda zaczerpnięta dosłownie z umieszczonego w „Trybunie Ludów” z 25 kwietnia 1849 r. artykułu Adama Mickiewicza, geniusza poezji polskiej i całej Słowiańszczyzny. Artykuł ten został przedrukowany na stronie wstępnej „Życia osiedli W.S.M.” w styczniu 1936 r.

W tymże akcie erekcyjnym I-ej kolonii (patrz Nr jubileuszowy z lutego 1947 r. z racji 25-lecia W.S.M.) czytamy, iż Warsz. Spółdzielnia Mieszkaniowa przy wybitnej pomocy organizacyjnej Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy rozpoczęła „praktyczną akcję społeczną, mającą na celu dostarczenie szerokim warstwowo robotniczym stolicy zdrowych, wygodnych i nowoczesnie urządzonych mieszkań”.

W.S.M., która powstała w początku 1922 r., w ciągu ćwierćwiecza akcję tę — akcję budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych — kontynuowała i udoskonalała, stając się obecnie przykładem i wzorem dla wszystkich czynników odbudowy kraju.

Pismo, wierna kronika działalności W.S.M., a równocześnie

nie orędownik reform mieszkaniowych i bezpośrednio zabiegających się z nimi reform społecznych, propaguje zasadę oparcia budowy miasta na zorganizowanych osiedlach, jako organicznych jednostkach podstawowych. Pismo wychodzi z założenia, iż mieszkanie jest podstawą do zorganizowania życia społecznego, opartego na pełnym samorządzie mieszkańców. Osiedle mieszkalne jest najlepszym terenem dla rozwoju spółdzielni wszelkich typów, jest równocześnie, opierając się na żywotnej i wypróbowanej idei pomocy wzajemnej, podstawą do kształtowania się szerokiego, funkcjonalnego samorządu.

Aby zrozumieć sens i wagę omawianego czasopisma, trzeba podnieść z naciskiem, iż Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jakby wielkim ogniskiem społecznym, wielką kuźnią ideową, skąd wychodzą na cały kraj nie tylko nowe kształty urbanistyki społecznej, nowe formy budownictwa mieszkaniowego i samorządu mieszkańców, ale gdzie równocześnie dojrzewają wielkie idee pomocy wzajemnej, solidarności ludzi pracy, wspólnego frontu całej klasy robotniczej.

Nie jest rzeczą przypadku, iż pierwszy zarząd Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej, od r. 1921 do r. 1925, tworzyli dwaj czołowi ludzie dzisiejszej Polski Demokratycznej: Prezydent R. P. Bolesław Bierut i Wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe. Pierwsza siedziba W.S.M. mieściła się w prywatnym lokalu dzisiejszego Prezydenta R. P., B. Bieruta, w Warszawie przy ul. Nowy Zjazd 6.

Redaktorem „Życia Osiedli W.S.M.” od początku jego powstania aż do r. 1939 był obecny Prezydent m. st. Warszawy, Stanisław Tołwiński. Był on też jednym z najczęściej występujących na łamach tego pisma publicystów wraz z niezyczącymi już: Teodorem Toeplitzem — wybitnym działaczem samorządowym, spółdzielcą, a przede wszystkim głośnym w kraju i zagranicą teoretykiem i inicjatorem reform mieszkaniowych, oraz dr Adamem Próchnikiem — socjalistą, historykiem Polski Współczesnej.

Osiedlami Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej niezmiennie żywo interesuje się zagranica. Dlatego też nie może być obojętna dla zagranicy informacja o piśmie, które jest poświęcone życiu tych osiedli.

KONKURS JUBILEUSZOWY MIĘDZYKRAJOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO

Aby uczcić 50-letnią rocznicę założenia Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (sierpień 1945 r.) XVI Kongres M.Z.S. na zebraniu w Zurychu w październiku 1946 r. postanowił ufundować „Jubileuszową Nagrodę”, przyznawaną co 3 lata.

Przedmiotem konkursu będą prace mające na celu rozwój myśli spółdzielczej i osiągnięć w płaszczyznach narodowej i międzynarodowej.

Konkurs będzie się zawsze zbiegał z posiedzeniami Międzynarodowych Kongresów Spółdzielczych, które normalnie są zwoływane co 3 lata. Kongres będzie decydował o temacie lub tematach prac, o przepisach następnego konkursu i o wysokości nagrody.

Pierwsza nagroda będzie przyznana na XVII Kongresie M.Z.S., który zbierze się w Pradze we wrześniu 1948 r. Przewidziana nagroda wynosi Ł 100.—. Wobec krótkiego terminu nie ustala się tematu pracy. Nagroda będzie przy-

znana autorowi najlepszej nieopublikowanej pracy, interesującej ruch spółdzielczy.

Konkurs jest otwarty. Przyjmowane są rękopisy w dowolnym języku.

Ustanowione Jury decyduje o przydzieleniu nagrody. Jeżeli nie będzie pracy zakwalifikowanej do nagrody, nagroda nie będzie przyznana.

Prace muszą być przesłane najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1948 r. bezpośrednio do Działu Szkolenia „Spółem”.

Prenumerujcie

„Życie W. S. M.”

RZADZIMY SIE SAMI

Brak Domu Społecznego tamuje pracę społeczną i kulturalną

Działalność samorządu na Żoliborzu rozwija się nadal pomyślnie. Co środa odbywają się posiedzenia Prezydium Rady Osiedlowej, przy czym co drugie z udziałem przewodniczących komitetów kolonijnych. Od początku kadencji do końca roku odbyło się 25 zebrań Prezydium.

Na posiedzeniach tych są omawiane sprawy wynikające z kierowania pracami samorządu osiedlowego i koordynowania prac komitetów kolonijnych i komisji Rady w dziedzinie współpracy z Zarządem W.S.M., administracją osiedla i Funduszem Społeczno-Wychowawczym, w działalności samopomocowej zarówno w formie pomocy finansowej jak i pomocy lekarskiej i prawnej, w dziedzinie organizowania opieki nad dziećmi, w działalności kulturalno-oświatowej i in.

Prezydium przygotowuje również materiał na posiedzenia Rady Osiedlowej, których odbyło się 7 do końca roku, przy dużej frekwencji i zainteresowaniu radnych. Ostatnio na posiedzenia Rady zapraszani są „klatkowi“ z poszczególnych kolonij, celem zapoznania ich z całokształtem prac samorządu. Niestety, z powodu szczupłości lokalu nie jest możliwe zapraszanie „klatkowych“ wszystkich kolonij na każde posiedzenie Rady, co przyczyniłoby się ogromnie do zainteresowania wielkiej ilości mieszkańców codziennymi a przecież b. ważnymi sprawami osiedla i do ścisłego współżycia mieszkańców.

Na posiedzenia Rady uczęszczają również przedstawiciele samorządów osiedli W.S.M. na Kole i Rakowcu celem poznawania prac, warunków i potrzeb zarówno wspólnych dla wszystkich, jak też i odmiennych dla każdego osiedla. Z tej początkowej luźnej współpracy winna rozwinąć się stała i ścisła w miarę rozwoju prac poszczególnych samorządów, w miarę powstawania nowych osiedli celem korzystania ze zdobytych doświadczeń, celem tworzenia więzi wuesemowej dla szerzenia zasad uspołecznienia gospodarki mieszkaniowej.

Na posiedzeniach Rady zarówno w sprawozdaniach Prezydium, jak też w dyskusji i wyjaśnieniach przedstawicieli Zarządu W.S.M. są poruszane najistotniejsze, codzienne, nieraz bolące sprawy osiedla.

Ostatnio omawiane były rezultaty akcji uporządkowania dziedzińców drogą szarwarku mieszkańców. Akcja ta na II, III, IV i VII kolonii została już całkowicie zakończona, na innych jest na ukończeniu. Dziedzińce na VII, VIII i IX koloniach zostały własnym wysiłkiem wszystkich mieszkańców uporządkowane, obsiane trawą i wysadzone drzewami i krzewami. Dziedzińce na XI kolonii uporządkowany zostanie na wiosnę.

Palącą sprawą jest akcja zbiórki funduszy na budowę Domu Społecznego. Brak Domu odczuwa się codziennie, przez wszystkie instytucje, przy każdej sprawie i akcji. Mimo, iż od maja przybyła nam salka samorządu na XI kol., salka na VII kol. po stołówce S.P.B. — panuje niesłychana ciasnota. Salka na VII kol. zajęta jest na klub, gdzie można posiedzieć, pogwarzyć, umówić się ze znajomymi, wypić czarnej kawy, pograć w szachy, warcaby, domino, przeczytać gazety, przejrzeć ilustracje, posłuchać czasami muzyki, śpie-

wu czy dyskusji. Jest jednak niesłychanie ciasna, mieści się w niej 60 — 80 osób. Salka na XI kol. przeładowana, aż pot na niej występuje. Jest siedzibą Rady Osiedlowej, Prezydium Rady, pięciu komisji, sześciu komitetów kolonijnych, — a wszystkie mają swoje zebrania i dyżury. Odbywają się w niej 6 razy w tygodniu kursy angielskiego, rosyjskiego, esperanto; jest ponadto odstępowana na zebrania licznych instytucji z terenu W.S.M. O wykończoną salkę na IX kol. toczą się już homeryckie boje. Są zamiary, by urządzić tam salkę odczytową, wystawową, kursową, świetlicę dla dzieci, świetlicę dla młodzieży. A gdzieś miejsce na próby chórów, zespołów teatralnych, licznych klubów, które już się organizują — nie mogą się jednak zmieścić... pod parasolem.

W następnym numerze omówimy szczegółowo osiągnięcia Samorządu osiedlowego za 1947 r.

KU UWADZE!

Gdy w całym kraju trwa wyścig pracy celem jak najszybszej odbudowy zniszczeń wojennych dokonanych przez okupanta i wojnę, gdy obserwujemy wzmogłą ofiarność części społeczeństwa na różne cele, gdy mamy przykłady pięknych poświęceń się dla dobra ogółu, jakże jaskrawo odbija się na tym tle sobkostwo poszczególnych jednostek, negacja wszystkiego co dobre, co może szybciej przyczynić się do odbudowy w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Gdy mowa o wpłatach na budowę Domu Społecznego, czy o pracy społecznej, pracy bezinteresownej, nie przynoszącej żadnych korzyści materialnych, sobków zawsze brak, zawsze się gdzieś zawieruszą.

I co widzimy? Oto jednostki „zaorane“, biegające z zebrania na zebranie, ludzie zgięci pod ciężarem obowiązków społecznych, którym jeszcze ładuje się nowy ciężar. A inni? W ogromnej większości uśmiechają się ironicznie, kiwając głowami, nad „głupotą“ tych społeczników.

Ta grupa — to ludzie dla których obowiązkiem społecznym jest gromadzenie pieniędzy, używanie przyjemności życia, o resztę niech się martwią ci właśnie społecznicy.

Stan taki zmusza nas do alarmu. Nie tylko część związkowców, czy partyjników ma urabiać sobie ręce po łokcie, wpręgać się muszą do pracy społecznej wszyscy ludzie dobrej woli, ludzie którym leży na sercu dobro Narodu i Państwa. Muszą oni zrobić rachunek sumienia, a w konsekwencji zaraz, natychmiast przystąpić do pracy.

Praca czeka!

S. Czarnecki

● Osiedle na Żoliborzu

„WIECZORKI DLA DZIECI“

„BAJ“, BAJKI, MUZYKA, ŚPIEW I TAŃCE

Staraniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostały zorganizowane stałe „wieczorki dla dzieci“ w każdy piątek w godzinach między 16 a 18 w sali kina „Tęcza“.

Dwa razy w miesiącu dawane będą przedstawienia Teatru Kukiełek „Baj“ i dwa lub trzy razy „wieczory

artystyczne" — koncerty, muzyka, śpiew, tańce, recytacje, bajki, opowiadania.

„Wieczorki dla dzieci" rozpoczynają się już w styczniu. Opłaty za wejście będą niskie, w części przeznaczone na RTPD, w części na budowę Domu Społecznego.

1000 ROZEŚMIANYCH DZIECI NA UROCZYSTOŚCI CHOINKOWEJ

Staraniem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Powszechnej Spółdzielni Warszawa Północ, Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Warszawskiej Spółdzielni Księgarsko-Wydawniczej „Światowid", Pierwszej Pralni Spółdzielczej, Spółdzielni Malarskiej, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet i Samorządu Mieszkańców osiedla na Żoliborzu urządzona została „choinka dla dzieci spółdzielców".

W dniu 19 grudnia dzieci zaproszone zostały na przedstawienie Teatru Kukiełek „Baj" pt. „Leśne dziwy" do sali kina „Tęcza". Na trzech przedstawieniach było łącznie ponad tysiąc dzieci w wieku od 4 do 12 lat, rozradowanych, roześmianych, rozśpiewanych.

Po przedstawieniach rozdawane były dzieciom kupony do zamiany w „Światowidzie" na drobne upominki do wyboru — materiały piśmienne lub zabawki.

DRUGI PORANEK MUZYCZNY

Pisaliśmy w poprzednim numerze „Życia", że komisja kulturalno-oświatowa Samorządu mieszkańców W. S. M. wspólnie z wydziałem kultury i sztuki Zarządu Miejskiego organizuje dwa razy w miesiącu — w niedziele poranki muzyczne na Żoliborzu. Mają one na celu dostarczenie mieszkańcom dzielnicy kulturalnej rozrywki oraz wypełnienie luki, jaką jest brak stałej sali koncertowej w tej części miasta. Ceny biletów są niskie; część opłaty przeznaczono na Fundusz Budowy Domu Społecznego.

Dnia 14 bm. odbył się w sali kina „Tęcza" drugi z tych poranków. Licznie zgromadzona publiczność z zadowoleniem powitała znanego artystę dramatycznego, dyr. A. Zelwerowicza, który recytował fragmenty z „Pana Tadeusza" Mickiewicza i „Przypowieści" Syrokomli.

Wystąpiła także orkiestra M. Z. K. pod dyrekcją Cymermana. W jej wykonaniu usłyszeliśmy: fantazję z „Halki", mazurka z baletu „Copelia" oraz marsza.

W dalszym ciągu programu artyści H. Otoczko i L. Nowosad odśpiewali przy akompaniamencie N. Bogackiej szereg arii operetkowych i pieśni znanych kompozytorów, jak Karłowicz, Niewiadomskiego, Lehara, Wieniawskiego i innych. Następny koncert z tego cyklu przewidziany jest w styczniu 1948 r. Program obejmować będzie muzykę lekką.

AKCJA SZARWARKOWA

Na uporządkowanie dziedzińców zebrano na IX kolonii gotówką zł 22.700, zadeklarowało pracę 19 osób. Odmówili pracy i odpłaty: Makowski Bolesław, m. 184, Tomaszewski Stanisław, m. 206.

ZAPISY DO ORKIESTRY MANDOLINISTÓW

Komisja kulturalno-oświatowa Samorządu mieszkańców na Żoliborzu przyjmuje zapisy do orkiestry mandolinistów, zarówno posiadających własne instrumenty jak i nieposiadających.

Zapisy są przyjmowane w poniedziałki i piątki od 17 do 18 godz. w lokalu Samorządu w kol. XI m. 83.

FOTO-KLUB ODŻYWA

Nawiązując do przedwojennej tradycji pragniemy zorganizować na terenie W.S.M. klub, gromadzący miłośników fotografii.

Zadaniem klubu będzie pogłębianie wiedzy fotograficznej i szkolenie młodych amatorów.

Wszyscy zainteresowani członkowie W.S.M. proszeni są o skomunikowanie się z ob. Wopińskim — biuro W.S.M., Krasińskiego 16, w godz. 8 — 13.

Osiedle na Kole

LUSTRACJA NA KOLE STWIERDZIŁA PORZĄDEK

Komisja administracyjna w składzie: ob. ob. Luniewski, Daszkiewicz, ob. Dolny i administrator osiedla ob. Bajurski dokonała częściowej lustracji terenu, stwierdzając dostateczny porządek na korytarzach piwnic oraz stosowanie się większości lokatorów do zarządzeń administracji, zabraniających zaśmiecania piwnic oraz trzymania w nich drobiu, królików i innych stworzeń, powodujących zanieczyszczenie i zaszczurzenie piwnic. Niestety, gospodarze kolonii nie wykonują swoich obowiązków i unikają składania raportów do właściwych komisji o przekroczeniach, chcąc uniknąć zatargów z mieszkańcami osiedla.

W związku z interwencją administracji osiedla w sprawie wyłączenia wody w łazienkach i pralniach I-szej serii bloków na okres zimy z powodu braku pieców i opału. Komisja po zapoznaniu się z instalacją wodociągową i kanalizacyjną, uznała stanowisko administracji za słuszne do czasu uzyskania kredytów na przerobienie instalacji, ewentualnie na postawienie pieców, co uchroniłoby przewody wodociągowe od pęknięcia w czasie mrozu.

SZANUJMY DOBRO SPOŁECZNE I SPOKÓJ SĄSIADÓW

Komisja Dyscyplinarna na posiedzeniu w dniu 25.XI. 1947 r. m. in. postanowiła wymierzyć kary:

1. *Za puszczenie psów bez smyczy* na korytarze i dziedzińce — nagany ob. ob. Leszczuk Władysław bl. 18 m. 26, Jureczyński Waław bl. 5 m. 23, Łacheta Kazimierz bl. 13 m. 29, Kula Marian bl. 13 m. 32, Stelik Stanisław bl. 4 m. 12, Kruszevska Leokadia bl. 4 m. 5, Załęski Antoni bl. 5 m. 6.

2. *Za niszczenie dziedzińców* — grzywny: ob. ob. Góral Janina bl. 2 m. 6 — 200 zł., Sitarek Kazimierz bl. 4 m. 39 — 1.000 zł., Tomiczek Mieczysław bl. 2 m. 25 — 200 zł., Kulklińska Jadwiga bl. 2 m. 29 — 200 zł.; Janowski Bolesław bl. 5 m. 40 otrzymał nagana.

3. *Za zakłócanie spokoju* w rejonie osiedla: ob. ob. Łacheta Kazimierz bl. 13 m. 29 — upomnienie, Zieliński Marian bl. 2 m. 5 — 1 punkt karny i 200 zł., Kacprzak Zygmunt bl. 11 m. 15 — 1 punkt karny i 200 zł., Natakier Józefa bl. 3 m. 44 — 1 punkt karny, Zieliński Jan bl. 15 m. 46 — 1 punkt karny, Danowski Józef bl. 5 m. 7 — upomnienie.

4. *Za wywoływanie swarów* z sublokatorami: Czapliński Antoni bl. 2 m. 9 — 2 punkty karne, Zieliński Jan bl. 15 m. 46 — nagana, Matulko Henryk bl. 1 m. 36 — 1 punkt karny, Walczak Leokadia bl. 1 m. 36 — nagana, Kopeć Aniela bl. 3 m. 9 — nagana, Milczarek Tadeusz bl. 3 m. 9 — nagana.

Za chów drobiu w piwnicach: Wikbold Maria — 1 punkt karny.

Niniejszym wyrażam ubolewanie z powodu (nego, niewłaściwego) postępowania i przyznaję, że zaległości komorniane w czasie okupacji powstały z mojej winy, gdyż nie zwróciłam się o pomoc do „Samopomocy Lokatorów", chociaż wiedziałam o istnieniu tej instytucji.

Raczyńska Helena.

Budujemy Dom Społeczny...

Wpłacili indywidualnie:

Gotówką:

3.000 zł S. Dąbrowski, po 1.000 zł H. Jaworska, L. Merkiusz, H. Dobrowolski, po 500 zł S. Merkiusz, J. Korman, Z. Krauzowicz, J. Dylewski, J. Walczak, B. Walczak, M. Nowicki, J. Zakrzewska, W. Stachowicz, S. Kartosiński.

Obligacjami P. P. O. K.

Po 3.000 zł H. Poznańska, T. Kwiatkowski, Sujka, 2.500 zł H. Sokółowska, po 2.000 zł F. Zając, F. Dobrowolski, J. Michalska, po 1.500 zł J. Dobek, S. Zawadzki, B. Wagnerowski, J. Teodorczyk, po 1.000 zł L. Merkiusz, S. Stawiarska, Kotkowski, po 500 zł Szabelak, B. Wędzikowski, A. Nowakowska.

Zebrane przez Samorząd:

Kol. II

Gotówką: 1.000 zł Bezimiennie, po 500 zł, Bernbacher Julia, Kłoczewiak Piotr, Gutkowski Tadeusz, Kossakiewicz Tadeusz, Wąsik-Filarska Barbara, Jarmicki Kazimierz.

Obligacjami PPOK: po 2000 zł, Supińska Maria, Książkiewicz Anna i Bach Brunon; po 1000 zł, Jabłonowski Czesław, Szybiński Józef, po 500 zł, Jabłonowska Władysława, Sucharowska Helena, Kisiel Aleksander, Pniewski Józef, Bobrowska Stanisława, Wąsik-Filarska Barbara, Drzewiński Michał.

Kol. III

Gotówką: po 1000 zł, Czechowicz Stefania, po 500 zł: Dzia-decki Władysław, Waś Julian, Jurkowska, Lipiński Stanisław, Meduski Jerzy.

Obligacjami P. P. O. K.: Zaremba Henryk 4000 zł, Grotowska Romualda 1500 zł, po 500 zł: Kurlandzka Aniela, Kuchciński Jan, Weimer Sabina, Łukaszevska Janina, Zakrzewska Cecylia.

Kol. IV

Gotówką: po 1000 zł, Ładosz Janina, Zieliński Teodor, Koch Ryszard, Nowicki Jacek, Świerczewski Czesław, Nowacki Radosław, Rozwadowski A., Olszewski Władysław, po 500 zł, Rurka Maria, Wudzka Ewa, Ogrodzki Aleksander, Dobrowolski Antoni, Zajączkowski Zdzisław, Olechniewicz Czesław, Sommer Mieczysław, Rojek Marian, Wawrzyńska Wanda, Wycech Czesław, Wojciechowski Józef, Stępniewski Władysław, Kizmarski Piotr.

Obligacjami P. P. O. K.: 2500 zł, Muszański Marian, po 2000 zł, Dąbrowski Stanisław, Próchnik Herminia i Józef, Przeworska Janina, Sieczkowska Felicja, po 1000 zł, Leśniewska Lucyna, po 500 zł, Leśniewska Wanda, Jarmoła Stanisław, Penkała Władysław, Kubasiewicz Jadwiga, Koch Aniela, Zochowski Mieczysław, Rotberg Jan.

Kol. IX

Gotówką: po 1000 zł, Keller Józefa, Mallinowski Bolesław, Do-miński Karol, Piątkowski Władysław, po 500 zł, Naduch Lenard, Paprocki Stanisław, Siwczyński-Szner Z., Złotowska Maria, Strze-mecki Konrad, Suchanowska Maria, Wawrzyński Antoni, Jeliński Antoni, Gruszka Karol, Zajączkowski Józef, Kiezun Wojciech, Bo-chiński Eugeniusz, Kunderewicz Cezary, Kiełpiński Gustaw, Dziarski Bolesław, Banachowicz Mieczysław, Butłow Bolesław, Kacperski Ludwik, Olszewski Bolesław, Baranowska Eugenia, Su-jak Kazimierz, Opalkow Grzegorz, Kaniewski Jan, Kośka Stefan, Samborska Zofia.

Obligacjami P. P. O. K.: Piątkowski Władysław 4000 zł, Kisiel Władysław 2000 zł, po 1000 zł, Tomachin Maria, Bonisławska Wiktoria, Durst Stanisława, Barachowicz Mieczysław, Górecka Aleksandra, po 500 zł, Kur Eleonora, Cupel Lucjan, Naduch Leo-nard, Paprocki Stanisław, Dzierzbicka Helena, Siedlecka Maria, Piecyk Wacław, Popis-Tyska Anna, Ruszkiewicz Antoni, Zborow-ski Mikołaj, Duchliński Stanisław, Gruszka Karol, bezimiennie.

Zebrane przez podkomisję remontową:

Gotówką: Kondratowicz Tadeusz 800 zł, Anderschöch 500 zł.
Obligacjami P. P. O. K.: Mikulska Idalia 500 zł.



Ob. inż. Gaertner Karol zamiast życzeń świątecznych wpła-cił 2.000 zł na Budowę Domu Społecznego.

Pracownicy Kantoru Remontowego wpłacili na Budowę Domu Społecznego 3567 zł.

Józef Dominko na Budowę Domu Społ. zł 1.000.— zamiast kwiatów na gróp H. Dulębiny.



ARTYŚCI STOLICY NA BUDOWĘ DOMU SPOŁECZNEGO *

W ramach akcji kulturalno-oświatowej Samorządu mieszkanców W.S.M. odbył się dnia 11 grudnia br. w godzinach wieczorowych Wielki Koncert rozrywkowy poświęcony muzyce i poezji.

Na program złożyły się przede wszystkim wyjątki z oper i operetek. Udział w koncercie wzięła dwudzie-stoosobowa orkiestra opery pod dyr. St. Nawrota oraz popularni artyści Stolicy: K. Brenoczy, H. Mickiewi-czówna, K. Dembowski, K. Dmitrowski, R. Sand (śpiew) i H. Ładosz (recytacje).

Całkowity dochód z koncertu w sumie 31.100 zł. prze-kazany został na Fundusz Budowy Domu Społecznego.

Podkreślić należy, że wszyscy artyści wystąpili bez-interesownie, składając w ten sposób dowód swego po-zytywnego stosunku do zamierzeń społecznych i kulta-ralnych W.S.M.



Jedna Spółdzielnia Mieszkaniowa w Szczecinie

W listopadzie odbyło się w Szczecinie wspólnie posiedzenie zarządów Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Spółdzielni Mieszkanie-wo-Budowlanej „Piaś” w sprawie połączenia w jedną spółdzielnię mieszkaniową.

W wyniku obrad ustalono, że „Piaś” wy-dzieli dział mieszkaniowy, którego majątek i zo-bowiązania zostaną przejęte przez Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową. „Piaś” natomiast nadal prowadzić będzie pozostałe działy, przy-jmując statut spółdzielni pracy.

Chorzowska Spółdz. Mieszkaniowa buduje

Za przykładem katowickiej siostrzycy Cho-rzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpiła do budowy domu mieszkalnego o dwuizbo-owych mieszkaniach o powierzchni do 36 m².

Z uwagi na późną porę roku i otrzymanie kredytów z funduszy bankowych na miejscu dopiero w listopadzie — zdołano na razie wy-kończyć wykopy i zrobić bankiety. Roboty ru-szą na wiosnę po otrzymaniu większych kre-dytów.

NASZE USTAWODAWSTWO

Zmiany statutu

Podajemy tekst zmian do statutu, uchwalonych przez Walne Zgromadzenie Delegatów W. S. M. w dniu 19 października 1947 r.

Uchwalone zmiany Statutu mają brzmienie następujące:

§ 2.b) „Zaspakajanie wspólnymi siłami potrzeb kulturalnych oraz innych potrzeb członków, wynikających z faktu społecznego zamieszkania“.

§ 4. „Spółdzielnia jest członkiem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i podlega ustawowej rewizji tegoż Związku“.

§ 6. „Członków przyjmuje Zarząd Spółdzielni. Przyjęcie winno być stwierdzone na deklaracji podpisem 2-ch członków Zarządu z podaniem daty przyjęcia. Kandydat na członka Spółdzielni, którego deklaracja została przez Zarząd odrzucona, może odwołać się do Rady Nadzorczej“.

§ 7. „Przyjęty do Spółdzielni członek winien wpłacić wpisowe w wysokości 500 zł oraz zadeklarować przynajmniej jeden udział w wysokości 2.500 zł. Udziały mogą być wnoszone w ratach miesięcznych. Pierwszą ratę należy wpłacić przy wstąpieniu do Spółdzielni.“

Minimalną ilość udziałów, którą obowiązany jest zadeklarować wstępujący członek oraz wysokość miesięcznych rat, w których winny być wnoszone udziały, ustala Walne Zgromadzenie Delegatów W. S. M.“.

§ 11. *dochodzi punkt e)* „skazania prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwa przeciwko państwu ludowemu“.

§ 15. „Z wszelkich urzędzeń i świadczeń Spółdzielni mogą korzystać jedynie członkowie wraz z najbliższą rodziną bądź osobami przez nich utrzymywanymi. W wyjątkowych wypadkach na podstawie każdorazowej uchwały Zarządu korzystanie z urzędzeń może być rozszerzone i na inne osoby fizyczne lub prawne, o ile uznane to zostanie za korzystne dla ogółu członków Spółdzielni“.

§ 17. „Oprócz udziału, członek otrzymujący mieszkanie, obowiązany jest wpłacić wkład mieszkaniowy (budowlany), którego normy ustala Walne Zgromadzenie Spółdzielni“.

Dalszy ciąg § 17 pozostaje bez zmian.

§ 21. „Za korzystanie z mieszkania członek-lokator opłaca czynsz w wysokości, ustalonej przez Zarząd Spółdzielni oraz dodatki za inne świadczenia. Wysokość czynszu i opłat za świadczenia, ustalona przy obejmowaniu mieszkania, może być zmieniona uchwałą Zarządu Spółdzielni“.

Dalszy ciąg § 21 pozostaje bez zmian.

Koniec § 21 otrzymuje brzmienie następujące:

„Niedotrzymanie tych postanowień pociąga za sobą prawo lub przepisy Spółdzielni przewidziane skutki niezaplacenia czynszu“.

§ 23. *Początek bez zmian. Dalszy ciąg brzmi następująco:*

„W wypadku śmierci członka małżonka zmarłego lokatora, jego dzieci pełnoletnie lub nieletnie, reprezentowane przez opiekuna, a w dalszej kolejności inni członkowie rodziny lub osoby wspólnie zamieszkałe na prawach członków rodziny, mają pierwszeństwo do przejęcia mieszkania, jeśli są lub zostaną członkami Spółdzielni.“

Prawo to przysługuje tylko tym członkom rodziny zmarłego, którzy stale przy nim zamieszkiwali. Zarząd Spółdzielni

ma prawo wyboru spośród uprawnionych członków rodziny zmarłego tej osoby, która przejmie mieszkanie w Spółdzielni“.

§ 25. „Przydzielone mieszkanie w Spółdzielni członek ma prawo użytkować sam ze swoją rodziną na cele mieszkalne. Podnajem mieszkania jest niedopuszczalny“.

§ 26. „Za przekroczenie przez członka objętych Statutem obowiązków Spółdzielnia ma prawo bądź odstąpić od umowy najmu, bądź też wyznaczyć członkom-lokatorom kary umowne. Wysokość oraz sposób wyznaczania i stosowania kar określają szczegółowe przepisy, zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie“.

§ 28. *do punktu i) — bez zmian, dalej punkt*

„j) zatwierdza regulaminy Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia;“

k) ustala minimalną ilość udziałów, którą obowiązany jest zadeklarować członek oraz wysokość miesięcznych rat, w których winny być wnoszone udziały;

l) ustala normy wkładu mieszkaniowego;

m) ustala normy oraz sposób wyznaczania i stosowania kar umownych, o których mowa w § 26 niniejszego Statutu;“

n) rozstrzyga odwołania wykluczonych członków;

o) decyduje o rozwiązaniu i likwidacji Spółdzielni“.

§ 29. Dzielnik wyborczy został ustalony przez podział ogólnej ilości członków przez 200 z odrzuceniem ułamka.

§ 30. *W 13-ym wierszu od góry zamiast „zgłoszenie“ wchodzi „żądania“.*

§ 31. „Każdy z obecnych na dzielnicowym zebraniu wyborczym członków Spółdzielni ma prawo zgłaszania kandydatów na delegatów na Walne Zgromadzenie. Przy zgłoszeniu każda kandydatura winna być umotywowana. Ustaloną w ten sposób listę kandydatów ogłasza przewodniczący przed przystąpieniem do głosowania.“

Głosowanie jest tajne. Wybory odbywają się przez wywoływanie obecnych na zebraniu członków z listy obecności przez przewodniczącego i składanie kartek wyborczych do Prezydium Zebrania. Każdy z głosujących wpisuje na karteczką ilość nazwisk kandydatów, jaka przypadnie do wyboru na danej dzielnicy. Złożone głosy są obliczone przez asesora, którzy głosują pierwsi. Za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów“.

§ 32. „Walne Zgromadzenie Delegatów zwołuje Zarząd Spółdzielni. O czasie, miejscu i porządku obrad delegacji winni być zawiadomieni na piśmie przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. Zwołane w ten sposób Walne Zgromadzenie jest prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych delegatów. Zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu winno być przesłane również Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni R. P.“.

§ 34. „Walne Zebranie Delegatów winno być zwołane z reguły dwa razy do roku: w maju sprawozdawcze i w grudniu programowe.“

Ponadto Walne Zgromadzenie musi być zwołane na żądanie: a) Rady Nadzorczej Spółdzielni; b) jednej trzeciej delegatów, zgłoszone w sposób prawem przewidziany; c) Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.“

dalszy ciąg § 34 bez zmian.

§ 35. *W 12-ym wierszu od góry zamiast „w ustawie o spółdzielniach“ wchodzi: „prawem“.*

§ 36. *W 2-im wierszu od góry wykreśla się „zebrania“. W miejsce „Związkowi Spółdzielni i zrzeszeń pracowniczych“ wchodzi: „Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni R.P.“.*

§ 38. *„Rada Nadzorcza jest organem nadzorczym i kontrolującym. W szczególności do obowiązków jej należy:*

a) przedstawianie Walnemu Zgromadzeniu kandydatów do Zarządu;

b) zawieranie umów z członkami Zarządu i zatwierdzanie regulaminu pracy Zarządu;

c) rozpatrywanie odwołań osób, które nie zostały przez Zarząd przyjęte na członków;

d) wykluczanie członków ze Spółdzielni;

e) zatwierdzanie zasad ustalania czynszów za lokale Spółdzielni i norm opłat za inne świadczenia;

Następne punkty pozostają w brzmieniu dotychczasowym.

§ 41. *„Zarząd prowadzi wszystkie sprawy Spółdzielni w granicach Statutu i regulaminów. W szczególności do obowiązków Zarządu należy:*

a) przyjmowanie członków do Spółdzielni“;

Następne punkty pozostają w brzmieniu dotychczasowym.

§ 42. *W 1-szym wierszu od góry znosi się „Spółdzielni“.*

§ 43. *„Zarząd składa się z trzech do pięciu członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na wniosek Rady Nadzorczej. Co roku ustępuje dwóch członków Zarządu według losowania. Ustępujący członek Zarządu może być wybrany ponownie. Wybór członków Zarządu dokonywany jest większością głosów oddanych.*

W razie odrzucenia przez Walne Zgromadzenie przedstawionego kandydata, Rada Nadzorcza winna przedstawić innego.

W razie, gdy z jakichkolwiek powodów członek Zarządu nie może pełnić swych czynności, Rada Nadzorcza deleguje czasowo do Zarządu swego członka na okres nie dłuższy, niż do najbliższego Walnego Zgromadzenia“.

Członkowie Zarządu otrzymują za swoją pracę wynagrodzenie, którego wysokość określa Rada Nadzorcza.

§ 46. *„Fundusz budowlany (wkładów mieszkaniowych) tworzy się z sum, wpłaconych przez członków na wkłady mieszkaniowe oraz długoterminowych lokat instytucji, zastępujących wkłady mieszkaniowe ich pracowników. Wpłata i zwrot wkładów mieszkaniowych odbywa się zgodnie z §§ 17 — 19 Statutu. Zasady i wysokość oprocentowania wkładów ustala Rada Nadzorcza. Nie może ona jednak przekraczać 6%“.*

§ 52. *W 6-ym wierszu od góry zamiast: „ustawy o spółdzielniach“ wchodzi: „ustawowych“.*

§ 55. *„Sprawy dotyczące rozwiązania, likwidacji lub upadłości Spółdzielni reguluje się zgodnie z obowiązującymi ustawami.*

Majątek pozostały po zaspokojeniu wierzycieli przekazuje się w całości na cele społeczne według uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia“.

§ 56. *„Wszelkie ogłoszenia wymagane przez prawo i niniejszy Statut winny być umieszczane w czasopiśmie „Życie W.S.M.“ oraz w organie prasowym Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P.“.*

N A S Z S P O R T

Na terenie osiedla W.S.M. na Rakowcu został zorganizowany klub sportowy pod nazwą KS OMTUR „Rakowiec“.

Pierwsze wystąpienie naszych zawodników odbyło się podczas biegu zorganizowanego przez ZWM na stadionie sportowym przy ul. Konwiktorskiej, drugie w biegu na przełaj, zorganizowanym przez OMTUR na stadionie OMTUR przy ul. Podskarbińskiej. O wystąpieniach tych niema pewnych danych ze względu na brak w tym czasie dziennika klubowego.

Następnie nasi zawodnicy startowali w barwach OMTUR stolicy w dniu 1 Maja 1947 r. na stadionie WP, uzyskując czwarte i szóste miejsce w biegu seniorów na 4000 m; w biegu tym brało udział dwóch zawodników i dwie zawodniczki. W dniu 7 Maja w barwach OMTUR Warszawa startowali nasi w mistrzostwach WOZŁA, osiągając szóste i siódme miejsca w biegu seniorów na 5000 m, przy udziale dwóch zawodników i dwóch zawodniczek. W dniu 11 maja w biegu Narodowym brało udział dwóch zawodników, zajmując miejsca w trzeciej dziesiątce.

W dniu 18 maja na otwarciu przystani kajakowej OMTUR w biegu, organizowanym przez SK OMTUR na Wale Miedzeszyńskim, brało udział 16-tu zawodników, zajmując 3 pierwsze miejsca i pierwsze miejsce zespołowe; w biegu kobiet startowały 3 zawodniczki, zajmując drugie miejsce zespołowo. W ogólnej punktacji KS OMTUR „Rakowiec“ zajął pierwsze miejsce, zdobywając nagrodę ufundowaną przez SK PPS (statua).

W dniu 31 maja w eliminacjach na zawody do Pragi Czeskiej startowało dwóch zawodników, zajmując czwarte

i szóste miejsce w biegu na 5000 m, w biegu na 500 m startowała jedna zawodniczka, zajmując piąte miejsce.

W dniu trzeciej rocznicy powstania PKWN w biegu na przełaj startowało dwóch zawodników, zajmując ósme i jedenaste miejsce, w ogólnej punktacji z omturowców pierwsze i trzecie miejsce.

W dniu 23 — 24 sierpnia na mistrzostwach lekkoatletycznych ogólnopolskich w Koszęcinie startowało w barwach OMTUR Warszawa trzech zawodników i dwie zawodniczki, zajmując w biegu na 500 m drugie i piąte miejsce; w biegu na 60 m i 100 m tow. Kaniewska zajęła czwarte miejsce.

Dnia 20 września 1947 r. na mistrzostwach lekkoatletycznych OMTUR-u Warszawy startowało 16 zawodników i 3 zawodniczki. KS OMTUR „Rakowiec“ w konkurencji kobiecej zespołowej zajął pierwsze miejsce, w konkurencji męskiej trzecie miejsce, na 1500 m zespołowo pierwsze miejsce, zdobywając tym samym puchar przechodni ufundowany przez tow. ministra Rusinka. W ogólnej punktacji zespołowej „Rakowiec“ zajął drugie miejsce.

Dnia 16 listopada 1947 r. w biegu ulicznym, zorganizowanym przez redakcję „Robotnika“, startowało sześciu zawodników, zajmując jako KS OMTUR „Rakowiec“ w klasyfikacji klubowej piąte miejsce, a z klubów omturowych drugie miejsce.

KS OMTUR „Rakowiec“ liczy 38 członków. Najlepsze wyniki osiągają: tow.tow. Kaniewska Józefa, Bierowicz Barbara, Rychlińska Maria, Bochenek Antoni, Majsterek Henryk, Bucholtz Mieczysław; z juniorów Skrzypek Mieczysław, Zytko Eugeniusz.

KRONIKA

● Osiedle na Żoliborzu

SPRAWOZDANIE CZYTELNI NAUKOWEJ I CZYTELNI PISM

W ciągu listopada br. odwiedziło czytelnię naukową 489 czytelników (w tym kobiet 296, mężczyzn 193), przy czym z terenu W. S. M. 127 mieszkańców.

W porównaniu z miesiącem październikiem br. frekwencja zwiększyła się o 140 czytelników, przeciętna dzienna wzrosła do 20 czytelników.

Największa ilość odwiedzin, jak zwykle dotąd, przypada na uczniów szkół średnich — 294, szkoły wyższe 87, nauczyciele 37, urzędnicy 67, wolne zawody 4.

Ogółem przeczytano książek 794, a więc przeciętnie 33 książki w ciągu dnia były w ruchu, na jednego zaś czytelnika wypada prawie 2 książki.

Największym powodzeniem cieszył się dział ogólny — (encyklopedie, bibliografie, słowniki) — 152 książki, literatura piękna — 133, nauki społeczne, polityczne, gospodarcze, prawnicze, wychowanie — 127, historia — 124, filozofia i psychologia — 59, nauki ścisłe — 41, językoznawstwo — 32, geografia — 18, życiorysy — 6.

Czytelnię pism odwiedziło 361 czytelników (w tym z W. S. M. 159). Wobec 29 dni czynnych, przeciętna liczba odwiedzin dziennie stanowi 12.

KURSY BIBLIOTEKARSKIE

Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała na Żoliborzu w czytelni naukowej w osiedlu W. S. M. 5-tygodniowy bezpłatny kurs bibliotekarski dla niezawodowych bibliotekarzy oraz dla osób, prowadzących biblioteki szkolne i zawodowe.

Kurs rozpoczął się dn. 17 listopada i trwał do 20 grudnia br. Program przewiduje 50 godzin wykładowych.

Na kurs zapisało się 57 osób, z tego: 5 bibliotekarek, 5 nauczycieli czynnych, 8 osób skierowanych przez

związki zawodowe, 5 przez T. U. R., 1 przez „Wici”, 1 przez Ligę Kobiet, 3 przez RTPD, 4 uczniów z gimn. dokształcającego, 4 pracowników umysłowych z różnych zawodów, 2 pracowników fizycznych, 17 osób niezatrudnionych.

Kierowniczką kursu jest p. Jadwiga Szemplińska, sekretarką p. Irena Lewandowska.

TULIPANY NA DZIEDZIŃCACH

Ośrodek ogrodniczy W. S. M. otrzymał na podstawie decyzji prezydenta miasta 500 cebulek tulipanów (wartości 25 tys. zł) z daru holenderskiego dla stolicy.

Cebulki są już odebrane i wysadzone na rabatach dziedzińców na Żoliborzu. Ponieważ jest ich zbyt mało, aby obdzielić wszystkie dziedzińce, znajdują się zatem w miejscach najbardziej widocznych a zabezpieczonych, aby mogły radować oczy możliwie największej ilości przechodniów.

Ośrodek Ogrodniczy w imieniu całego W. S. M. tą drogą składa podziękowanie prezydentowi, ob. St. Tołwińskiemu oraz inż. L. Brzywczy-Kunińskiej, których myśl i czyn przyczyni się ku ozdobie osiedla.

PRALNIA

Pralnia była czynna w listopadzie w ciągu 18 dni; przeprano białizny 7308 kg. — średnio dziennie 406 kg., na 1 godz. 2,3 kg.

W tym Pierwsza Pralnia Spółdzielcza przeprała 2655 kg.; na 1 praczkę przypadło 110,6 kg. — na 1 godz. 4,1 kg.

KAPIELISKO

Kąpielisko w miesiącu listopadzie czynne było przez 19 dni. Kąpało się 1508 osób, w tym z waniem korzystało 1072, z pryszniców 436, średnio dziennie 79 osób.

KOMUNIKATY

● Osiedle na Żoliborzu

GDY MASZ GOŚCI..

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w kol. II m. 62 mieszczą się pokoje gościnne WSM., z których mogą korzystać wszyscy członkowie i ich rodziny. Opłata za jeden nocleg wynosi zł. 200.—, a za każdy następny zł. 100.—.

LUBISZ PSA — PILNUJ GO

Właścicielom psów przypominamy, że należy je wyprowadzać na smyczy.

W wypadku stwierdzenia, że pies jest wypuszczany bez opieki i zanieczyszcza klatki schodowe — Administracja będzie wносить skargi do Komisji Dyscyplinarnej z wnioskami o wyznaczenie kar.

OŚWIADCZENIE

W związku z wynikłym incydentem między mną a ob. Moczydłowskim, gospodarzem VII kolonii, obecnie po wyjaśnieniu sprawy, cofam wszystkie zarzuty przeciwko ob. Moczydłowskiemu i oświadczam, iż zachowanie moje było niewłaściwe. Przy niniejszym wpłacam na budowę domu społecznego sumę zł 500. R. Kośny

● Osiedle na Kole

TĘPIĆ SZKODNIKÓW

Zwracamy uwagę mieszkańców na powtarzające się fakty złośliwego niszczenia urządzeń naszych domów, jak rysowanie ścian, wybijanie szyb, kradzież kłozów i żarówek na klatkach schodowych itp. W interesie ogółu lokatorów leży, aby wspólnie z administracją zapobiec dalszym tego rodzaju wypadkom, a winnych pociągać do odpowiedzialności.

MELDUJCIE O USZKODZENIACH INSTALACJI WODOCIĄGOWEJ

Wszelkie uszkodzenia instalacji wodociągowej: kranów, rezerwuarów w ubikacjach itp. winny być bezwzględnie meldowane w administracji osiedla, gdyż nawet drobne usterki mogą wywołać poważne straty. W wypadku stwierdzenia większych uszkodzeń, powstałych w skutek opieszałości lokatora, administracja będzie zmuszona naprawić instalację na jego koszt.

WOLNI MYŚLICIELE OSIEDLI WSM!

prenumerujcie organ Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce

miesięcznik „GŁOS WOLNYCH”

jedyne pismo wolnomyślicielskie w Polsce

Nr pojedynczy zł 25.—, kwartalnie zł 60.—

Bezpłatne numery okazowe na żądanie

Adres Redakcji i Administracji

„GŁOSU WOLNYCH”

oraz Zarządu Głównego

STOWARZYSZENIA MYŚLI WOLNEJ W POLSCE

ulica Krasińskiego Nr 18 m. 139 (IV kol.)

Zarząd Oddziału

Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce

»Warszawa-Północ« mieści się

ulica Krasińskiego Nr 18 m. 131 (IV Kol.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty, dla członków W.S.M. 10 zł, dla innych 15 zł. Bezrobotni, poszukujący pracy, mogą za pośrednictwem Samorządu Mieszkaniowego W.S.M. uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

Prenumerata roczna 120 zł. Wpłacać na konto czekowe Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej w Banku „Społem“ Oddz. Żoliborskiego Nr 4 z oznaczeniem: Prenumerata „Życia W.S.M.“.

SEKRETARIAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od g. 10 do 11 i w środy od g. 18 do 19 w biurze W.S.M.

Redaktor: MARIAN NOWICKI.

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.

B-43128 Drukarnia OMFIR, Warszawa, ul. Polna 34.



File II Nr. Inw. P 24